

**Rozważania do „Godziny świętej” po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 12. maja 2016 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

**dr Wojciech Kosek
we współpracy z Beatą Krochmal**

Rozważania prowadzone przez dziewięć osób:

A, B, D, G, M – kobiety; J, P, W, Z – mężczyźni.

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 12. maja 2016 r.

To see the English translation of this text ← **click, please!**

(czas rozważań i pieśni: około 76 minut)

(czas z odmawianiem Koronki do Miłosierdzia Bożego: około 87 minut)

Pełny tekst „Dzienniczka” świętej Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

Rozważania wstępne

(czas tych rozważań: około 15 min)

A Ukochany Jezu! Przed chwilą zakończyła się Msza Święta, przed chwilą kapłan słowami błogosławieństwa i posłania Ludu Bożego rozwiązał zgromadzenie eucharystyczne. Dlaczego zatem pozostaliśmy tu, w kościele, dlaczego nie wybiegliśmy w świat, aby głosić dobrą nowinę o Twojej miłości? Pozostaliśmy w świętej przestrzeni naszego kościoła parafialnego, aby jeszcze bardziej rozmiłować się w Tobie... Pozostaliśmy z potrzeby serca, ponieważ pragniemy przedłużyć miłosne spotkanie z Tobą, rozpoczęte Mszą Świętą. Jezu, nasz Jezu, prowadź nas ku wielkiemu umiłowaniu Ciebie. W tym świętym czasie „Godziny Świętej” prowadź każdą i każdego z nas ku głębokiej zażyłości z Tobą jako Oblubieńcem dusz naszych. **(1:16)**

P Ukochany Zbawicielu! Nasze dzisiejsze czuwanie po Eucharystii ukierunkowane jest ku Tobie, ku miłowaniu Ciebie. Pragniemy, abys w naszych sercach odpoczął, odnajdując w nich miłość naszą jako odpowiedź na miłość Serca Twojego. Zdajemy sobie sprawę, że zbyt często nasze spotkania z Tobą koncentrujemy nie na miłowaniu Ciebie, ale na miłowaniu nas samych. Przytłoczeni nadmiernie troską o sprawy doczesne, jakże często bardziej staramy się o zaspokajanie naszych bieżących potrzeb niż o okazywanie Tobie samemu wdzięczności i miłości... **(0:59)**

P **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1-2 zwrotka* (1:26)**

B Najdroższy Zbawicielu! Czas nawiedzenia, jakiego teraz dostępujemy dzięki przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej, jest czasem szczególnej łaski. Dane nam jest być bardzo blisko Ciebie, dane nam jest wsłuchiwać się w bicie Twojego kochającego Serca... To czas miłości, czas upragniony przez każdego, kto kocha Ciebie i pragnie miłowania Twojego... Jesteś, o Ukochany Jezu, jesteś i pragniesz miłować... Jesteś i pragniesz mojego miłowania... Kocham Ciebie, o Najdroższy Jezu... **(0:51)**

Z Jakże pragniemy miłością odpowiadać na Twoją miłość, o Zbawicielu i Umilowany nasz! Jakże pragniemy otrzymać od Ciebie łaskę takiej umiejętności miłowania Ciebie, jaka byłaby spełnieniem Twojej tęsknoty za wielką miłością człowieka wobec Ciebie... Jakże pragniemy, jakże gorąco pragniemy, stać się ludźmi, którzy potrafią miłować Ciebie – Wcielonego Boga – według pragnień Twego Serca... Wiemy, że nie jest to łatwe, by kochać Ciebie taką wielką miłością... **(0:50)**

Z **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3-4 zwrotka* (1:26)**

G Najdroższy Jezu! W naszej wdzięcznej pamięci przechowujemy ów nadzwyczajny czas spotkania z Tobą, jaki niedawno przeżywaliśmy w naszej parafii w związku z peregrynacją kopii obrazu Jezusa Miłosiernego z Łagiewnik. Wiedząc, że wraz z przybyciem tego obrazu otwiera się dla całej naszej parafii czas szczególnie obfity w Twoją łaskę, uczestniczyliśmy w sobotę w przywitaniu obrazu, w pierwszej Mszy Świętej, sprawowanej przez księdza biskupa Piotra, w kolejnych Mszach Świętych – czy to jeszcze tego samego dnia, czy też w niedzielę. **(0:58)**

W Ukochany Zbawicielu! Czas osobistej modlitwy przed Twoim cudownym wizerunkiem czy też czas modlitwy wspólnej – to wydarzenia objęte szczególną Twoją łaskawością w odpowiedzi na nasze przybycie w tym właśnie czasie do kościoła parafialnego... Tak właśnie zechciałeś, o Ukochany, aby widzialny znak łaski – ów obraz – przywoływał parafian zapewnieniem, że wiele mogą uprosić dla siebie czy też dla innych... Tego właśnie zapragnąłeś, aby każdy, kto z wiarą przyjdzie na modlitwę w tym czasie łaski przed ów święty wizerunek, otrzymał od Ciebie to, co ważne dla jego życia doczesnego, a przede wszystkim wiecznego... **(1:07)**

W **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5-6 zwrotka* (1:26)**

M Ukochany Jezu! Jakże ważny a jednocześnie jakże krótki i ulotny czas spotkania z Tobą poprzez obecność Twego łagiewnickiego wizerunku – jest objaśnieniem czasu łaski, jaki otwiera się zawsze, ilekroć przyjmujemy Ciebie w Komunii Świętej. Jako wierni Twojego Kościoła pragniemy teraz głosić z wiarą, że najbardziej intensywnym, najobfitszym czasem łaski jest zawsze czas tego szczególnego nawiedzenia, jakie dokonuje się podczas każdej Mszy Świętej i które trwa jakiś czas po jej zakończeniu. **(0:54)**

J Jezus, Hostio Przenajświętsza! Z wiarą w Twoją Boską moc prosimy Ciebie o wiarę. Prosimy: przymnóż nam wiary, abyśmy potrafili zawsze wyznawać za świętym Pawłem Apostołem, że w czasie po Komunii Świętej odpowiedzią na Twoją miłość jest nasze modlitewne głoszenie Twej Śmierci do czasu, aż powrócisz do nas jako Zwycięzca Śmierci, jako Pan chwały, jako dawca Ducha Świętego dla nas (por. 1Kor 11,26-12,3). (0:44)

J **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5-6 zwrotka (1:26)***

D Daj nam uwierzyć, o Jezus, że dzięki przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej jesteśmy z Apostołami zaproszeni do współuczestniczenia w Twej zbawczej drodze, jaką z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy przemierzasz ku Golgocie, aby tam oddać życie i w końcu przejść do chwały Zmartwychwstania... Daj nam uwierzyć, że Ty potrzebujesz naszej obecności przy sobie, że Ty pragniesz naszej obecności... Pragniesz nas dla siebie, aby tym obficie... obdarować nas miłością... (0:49)

P Jezus, idziemy zatem z Tobą drogą z Wieczernika do Ogrójca, a stamtąd dalej aż po Krzyż Golgoty i aż po poranek Zmartwychwstania. W drodze tej będziemy rozważać fragmenty z *Dzienniczka* świętej Faustyny, będziemy odmawiać Koronkę do Twego Boskiego Miłosierdzia. Jezus, prowadź nas ku pełni miłości! (0:34)

Rozważania do Koronki do Miłosierdzia Bożego (szacunkowy czas rozważań, pieśni i Koronki: 33 min + 6 min = 39 min)

Ojciec nasz, Zdrowaś Mario, Wierzę...

Rozważanie I. Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

A **Pieśń: *Ogrodzie Oliwny – 1-2 zwrotka (1:20)***

A Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezus, klękam na ziemi Ogrodu Oliwnego... Twoja niezwykła miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być z Tobą w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Miłość moja do Ciebie nie pozwala mi obojętnie patrzeć na to, co teraz tak bardzo Ciebie dotyka. „A Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” – zapisał święty Łukasz w Ewangelii (22,44). Jestem z Tobą, o Ukochany... (0:49)

Z Jestem z Tobą, o Ukochany... Cierpisz, bo zechciałeś na siebie wziąć brzemień mojego grzechu... Cierpisz, ale nie żałujesz tego. Dla mnie, dla mojego rozwoju ku pełni wolności, podejmujesz decyzję złożenia ofiary z samego siebie... Jezus, mój Jezus... Ofiarujesz Ojcu w mojej intencji swoje życie prosząc, aby On obdarzył mnie nową mocą do zapierania się samego siebie, mocą do wypowiedzania całym sobą zasady: „Wolę umrzeć niż Boga obrazić grzechem”. (0:48)

B Święta Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Jezus, dajesz mi poznać i rozumieć, na czym polega wielkość duszy: nie na czynach wielkich, ale na wielkiej miłości. Miłość ma wartość i ona nadaje wielkość czynom naszym; chociaż uczynki nasze są drobne i pospolite same z siebie, to wskutek miłości stają się wielkie i potężne przed Bogiem – wskutek miłości. Miłość jest tajemnicą, która przekształca wszystko, czego się dotknie, w rzeczy piękne i miłe Bogu. (0:51)

W Miłość Boża czyni duszę swobodną – jest jak królowa, nie zna niewolniczego przymusu, do wszystkiego zabiera się z wielką swobodą duszy, gdyż miłość, która mieszka w niej, jest pobudką do czynu. Wszystko, co ją otacza, daje jej poznać, że tylko Bóg sam jest godzien jej miłości. Dusza, rozmiłowana w Bogu i w Nim zatopiona, idzie do obowiązku z tym samym usposobieniem jak do Komunii św. i najprostszą czynność wykonuje z wielką starannością, pod miłosnym spojrzeniem Boga; nie miesza się, gdy rzecz jaka okaże się po czasie mniej udana, ona jest spokojna, bo w chwili działania zrobiła, co było w jej mocy. (1:06)

G Kiedy się zdarza, że ją opuszcza żywa obecność Boża, którą prawie się ustawicznie cieszy, to ona wtenczas stara się żyć wiarą żywą; jej dusza rozumie, że są chwile odpoczynienia i chwile walki. Wolą jest zawsze z Bogiem. Jej dusza jest jak rycerz wyćwiczona w boju, z daleka spozstrzega, gdzie wróg się ukrywa, i jest gotowa do walki, ona wie, że nie jest sama – Bóg jest jej mocą”. (Dz 889-890) (0:43)

J Jezus, mój Jezus! W tej godzinie łaski, kiedy to wraz z Tobą w Ogrójcu klęczę na modlitwie do Ojca, obdarz mnie, proszę, wolnością od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Teraz, gdy widzę krwawy Twój pot, który tak wymownie świadczy o wielkości napięcia, jakie jest Twoim udziałem, przekonaj mnie, proszę, że nie warto ulegać słabości, że nie warto rezygnować z zapierania się samego siebie w sytuacji pokusy. Aby nigdy nie opanował mnie grzech, mój grzech, daj mi, o Jezus, podejmować decyzje wymagające, skutkujące nawet moim cierpieniem. Amen. CHWILA CISZY Ukochany Jezus! Odmawiając pierwszą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, klęczącym w Ogródzie Getsemani przed Obliczem Ojca. (1:18)

Rozważanie II. Biczowanie Pana Jezusa.

D **Pieśń: *Kochajmy Pana – 1 zwrotka (0:42)***

M Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezus, uczestniczę w kaźni biczowania... Twoja niezwykła miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Miłość moja do Ciebie nie pozwala mi obojętnie patrzeć na to, co teraz tak bardzo Ciebie dotyka. „Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować” – zapisał święty Jan w Ewangelii (19,1). Jestem z Tobą, o Ukochany... (0:47)

P Święta Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Dziś od samego rana dusza moja jest dotknięta przez Boga. Po Komunii św. chwilę obcowałam z Ojcem Niebieskim. Dusza moja została pociągnięta w sam żar miłości, rozumiałam, że żadne dzieła zewnętrzne nie mogą iść w porównanie z miłością czystą Boga... Widziałam radość Słowa Wcielonego i zostałam pogrążona w Troistości Bożej. Kiedy przyszedłam do siebie, tęsknota zalała mi duszę, tęsknię za połączeniem się z Bogiem. Miłość ogarniała mnie tak wielka ku Ojcu Niebieskiemu, że ten dzień cały nazywam nieprzerwaną ekstazą miłości. Cały wszechświat wydał mi się jakoby małą kropelką wobec Boga. (1:10)

D Nie masz szczęścia większego nad to, że mi Bóg daje poznać wewnątrz, że jest Mu miłe każde uderzenie serca mojego, i kiedy mi okazuje, że mnie szczególnie miłuje. To wewnętrzne przeświadczenie, w którym mię Bóg utwierdza o swej miłości ku mnie i o tym, jak Mu jest miła dusza moja, wprowadza w duszę moją głębię pokoju. W dniu tym nie mogłam przyjąć żadnego pokarmu, czułam się nasycona miłością”. (Dz 1121) (0:45)

Z Jezu, mój Jezu! W tej godzinie łaski, kiedy to wraz z Tobą uczestniczę w kaźni biczowania, obdarz mnie, proszę, wolnością od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Teraz, gdy na Twoim niewinnym ciele widzę krwawe rany, które tak wymownie świadczą o wielkości cierpienia, które dla mnie ponosisz, przekonaj mnie, proszę, że nie warto ulegać słabości, że nie warto rezygnować z zapierania się samego siebie w sytuacji pokusy. Aby nigdy nie opanował mnie grzech, mój grzech, daj mi, o Jezu, podejmować decyzje wymagające, skutkujące nawet cierpieniem – moim cierpieniem. Amen. CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając drugą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji karę biczowania. (1:24)

Rozważanie III. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa.

A **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka (0:42)**

A Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w przejmującym dramacie cierniem koronowania... Twoja niezwykła miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Miłość moja do Ciebie nie pozwala mi obojętnie patrzeć na to, co teraz tak bardzo Ciebie dotyka. Całym sercem jestem z Tobą, o Ukochany, kiedy Ty tak bardzo cierpisz dla mnie. O tym dramacie święty Mateusz zanotował takie słowa w Ewangelii: (0:53)

W „Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótlszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie” (Mt 27,27-30). (0:44)

B Święta Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „O Mistrzu mój najśłodczy, Jezu dobry, oddaję Ci serce moje, a Ty je urabiaj, kształtuj według swego upodobania. O miłości niepojęta, rozchyłam kielich serca swego przed Tobą, jako pączek róży na świeżość rosy; woń kwiatu serca mojego Tobie jest tylko znana. Oblubieńcze mój, niechaj wonność ofiary mojej miłą Ci będzie. Boże nieśmiertelny, wiekuista rozkoszy moja, już tu na ziemi Tyś niebo moje, niech każde uderzenie serca mojego będzie nowym hymnem uwielbienia Ciebie, o Trójco Święta. (0:59)

J Gdybym miała tyle serc, ile kropli wody w oceanie, ile ziarenek piasku na całej kuli ziemskiej – ofiarowałabym wszystkie Tobie, o Miłości moja, Skarbie serca mojego. Z kimkolwiek w życiu będę miała styczność, wszystkich pragnę pociągnąć do miłowania Ciebie, o Jezu mój, Piękności moja, Odpocznienie moje, jedyny Mistrzu mój, Sędzio, Zbawicielu i Oblubieńcze razem; wiem, że jeden tytuł będzie łagodził drugi – wszystko położyłam w miłosierdziu Twoim”. (Dz 1064) (0:51)

G Jezu, mój Jezu! W tej godzinie łaski, kiedy to wraz z Tobą uczestniczę w kaźni cierniem koronowania, obdarz mnie, proszę, wolnością od grzechu wyniosłości. Teraz, gdy widzę, z jakim zaufaniem wobec planu Ojca znosisz szyderstwa żołnierzy, przekonaj mnie, proszę, że nie warto ulegać słabości, że nie warto rezygnować z zapierania się samego siebie w sytuacji dręczenia mnie przez innych. Aby nigdy nie opanował mnie grzech, mój grzech wynoszenia się nad innych, daj mi, o Jezu, podejmować decyzje wymagające, skutkujące nawet cierpieniem – moim cierpieniem. Amen. CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając trzecią dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, który z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmujesz w naszej intencji okrucieństwo cierniem koronowania. (1:26)

Rozważanie IV. Droga krzyżowa Pana Jezusa.

P **Pieśń: Idziesz przez wieki – 1 zwrotka (0:48)**

P Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w jakże wyczerpującej drodze na Kalwarię... Twoja niezwykła miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Miłość moja do Ciebie nie pozwala mi obojętnie patrzeć na to, co teraz tak bardzo Ciebie kosztuje. Całym sercem jestem z Tobą, o Ukochany, kiedy Ty tak bardzo wysilasz się dla mnie. O tym dramacie święty Łukasz zanotował takie słowa w Ewangelii: (0:53)

M „Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»” (23,26-31). (1:08)

Z Święta Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Panie mój i Boże, Ty wiesz, że Ciebie jednego umiłowała dusza moja. Cała dusza moja zatoneła w Tobie, Panie. Chociażbym nic nie spełniła z tego, co mi dawałeś poznać, o Panie, to jestem zupełnie spokojna, bo robiłam co było w mej mocy w tym kierunku. Ja wiem dobrze, że Ty, o Panie, dzieł naszych nie potrzebujesz, Ty żądasz miłości. Miłość, miłość i jeszcze raz miłość Boga, ponad to nie ma nic większego ani w niebie, ani na ziemi. (0:53)

D Największa wielkość to jest – miłować Boga, prawdziwa wielkość jest w miłości Bożej, prawdziwa mądrość jest – miłować Boga. Wszystko, co jest wielkie i piękne – w Bogu jest; poza Bogiem nie ma piękna ani wielkości. O mędrzy świata i umysły wielkie – poznajcie, że prawdziwa wielkość jest w miłowaniu Boga. O, jak bardzo się dziwię, że ludzie niektórzy sami siebie oszukują, którzy mówią: nie ma wieczności”. (Dz 989-990) (0:46)

W Jezu, mój Jezu! W tej godzinie łaski, kiedy to wraz z Tobą uczestniczę w trudzie dźwignia krzyża na Kalwarię, obdarz mnie, proszę, wolnością od grzechu zniechęcania się. Teraz, gdy widzę, z jakim zaufaniem wobec miłości Ojca przewycięzasz słabość swojego ciała, znosisz cierpienia zadawane przez żołnierzy i lud, przekonaj mnie, proszę, że nie warto ulegać słabości, że nie warto rezygnować z zapierania się samego siebie w sytuacji nałożenia na mnie wielkiego brzemienia przez innych. Aby nigdy nie opanował mnie grzech, mój grzech zniechęcania się, zrzucania ciężaru na innych, daj mi, o Jezu, podejmować decyzje wymagające, skutkujące nawet cierpieniem – moim cierpieniem. Amen. CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając czwartą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca podejmującym w naszej intencji ogromny trud dźwignia krzyża na Kalwarię. (1:39)

Rozważanie V. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu.

A **Pieśń: Witam Cię witam – 1 zwrotka (0:56)**

A Wraz z Maryją, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w jakże przejmującym dramacie Twojego umierania na krzyżu na Kalwarii... Twoja niezwykła miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą i z Maryją, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Miłość moja do Ciebie nie pozwala mi obojętnie patrzeć na to, co teraz tak bardzo Ciebie kosztuje. Całym sercem jestem z Tobą, o Ukochany, kiedy Ty tak bardzo cierpisz, kiedy Ty z miłości do mnie oddajesz życie, abym ja mógł żyć na wieki. O tym wydarzeniu święty Jan zanotował takie słowa w Ewangelii: (1:04)

J „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha” (19,25-30). (1:05)

B Święta Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Dziś obecność Boża przenika mnie jak promień słońca, na wskroś. Tęsknota mojej duszy za Bogiem jest tak wielka, że co chwila wprowadza mnie w omdlenie. Czuję, że wiekiusta Miłość dotyka się serca mojego, maleńkość moja nie umie znieść tego, ale wprowadza mnie w omdlenie; lecz siła wewnętrzna jest wielka. Dusza chce dorównać kochającej ją Miłości. Dusza w tych momentach ma tak głębokie poznanie Boga, a nim Go więcej poznaje, tym miłość jej ku Niemu jest gorętsza, czystsza. O, niepojęte są tajemnice duszy z Bogiem. (1:02)

P Są nieraz całe godziny, gdzie dusza moja jest pogrążona w zdumieniu, widząc Majestat nieskończony, a tak unizający się do duszy mojej. Nieustannie jest wewnętrzne zdziwienie moje, że Pan Najwyższy ma we mnie Swoje upodobanie, a Sam mi mówi o tym; a ja pogrążam się jeszcze więcej w swej nicości, bo wiem, czym jestem sama z siebie. Jednak muszę powiedzieć, że kocham nawzajem swego Stwórcę do szaleństwa, każdym drgnieniem serca, każdym nerwem; moja dusza bezwiednie tonie, tonie... w Nim. (0:53)

G Czuję, że nic mnie nie odłączy od Pana, ani niebo, ani ziemia, ani terażniejszość, ani przyszłość, wszystko się odmienić może, ale miłość nigdy, nigdy, ona zawsze ta sama. On, Mocarz nieśmiertelny, daje mi poznać Swą wolę, abym Go szczególnie miłowała, i sam wlewa w duszę moją zdolność do takiej miłości, jak pragnie, bym Go kochała. Pogrążam się coraz więcej w Nim i nie lękam się niczego. Miłość zajęła całe serce moje i chociażby mi mówiono o sprawiedliwości Bożej, i jak drżą przed Nim nawet duchy czyste, i zaślaniają swoje oblicza, i mówią: Święty, nieustannie, a z tego wynika, jakoby takie poufałe moje obcowanie z Panem było uszczerbkiem dla Jego czci i Majestatu – o nie, nie, jeszcze raz nie. (1:17)

Z W miłości czystej mieści się wszystko – najwyższa cześć i najgłębsze uwielbienie, ale w najgłębszym pokoju dusza jest zanurzona w Nim przez miłość, a zewnętrzne powiedzenie stworzeń nie ma wpływu na nią. To, co jej mówią o Bogu, jest bladym cieniem w porównaniu z tym, co ona wewnętrznie przeżywa z Bogiem, i dziwi się nieraz, jak się dusze zachwycają czyimś powiedzeniem o Bogu: gdyż dla niej jest to chleb powszedni, bo ona wie, że to, co się da wypowiedzieć, nie jest jeszcze tak wielkim – przyjmuje i słucha wszystkiego z uszanowaniem, ale ona ma swoje życie odrębne w Bogu”. (Dz 946-947) (1:05)

M Jezu, mój Jezu! W tej godzinie łaski, kiedy to wraz z Tobą i z Matką Twoją uczestniczę w ostatnich Twoich chwilach na Kalwarii, obdarz mnie, proszę, wolnością od wszelkiego grzechu, a w szczególności od grzechu, którym najczęściej ranię moje siostry, moich braci... DŁUGA CHWILA CISZY Zbawicielu Ukochany, obdarz mnie, proszę, wolnością od grzechu, którym najczęściej ranię moje siostry, moich braci... DŁUGA CHWILA CISZY Teraz, gdy widzę, z jaką niezwykłą konsekwencją potrafisz do końca i bez reszty oddać wszystko, co masz i co Ciebie stanowi, przekonaj mnie, proszę, że nie warto ulegać słabości, że nie warto rezygnować z zapierania się samego siebie w sytuacji sporu z innymi. Aby nigdy nie opanował mnie grzech, mój grzech zabijania innych, daj mi, o Jezu, podejmować decyzje wymagające, skutkujące nawet wielkim cierpieniem – moim cierpieniem. Amen. CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając piątą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca oddającym życie w intencji zbawienia nas od śmierci wiecznej. (1:56)

Rozważania po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego **(szacunkowy czas rozważań: 28 min)**

W Ukochany Zbawicielu! Oto przeszliśmy z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy na Golgotę, przeszliśmy wraz z Tobą w gronie Apostołów. Wraz z Niepokalaną Maryją stanęliśmy u Twoich, do krzyża przybitych stóp. Mocą Boskiej Komunii prawdziwie staliśmy się uczniami, zakochanymi w Tobie. W tej drodze pytaliśmy siebie: Czyż możemy pozostawiać Pana Jezusa samego pośród ludzi skazujących Go na śmierć, pośród ludzi o sercach przepełnionych okrucieństwem wobec Niego? (0:50)

W **Pieśń: Kochajmy Pana – 1 zwrotka (0:42)**

D W tej drodze pytaliśmy siebie: Czyż wolno nam nie słyszeć głosu serc naszych, które pragną – tak jak Niepokalana Twoja Matka – być tam z Tobą mocą eucharystycznego zjednoczenia? Być z Tobą w drodze ku wzgórzom Trupiej Czaszki,... ku wzgórzom, na którym odsłaniasz tajemniczą głębię Twojej miłości do Ojca i do nas wszystkich... (0:36)

D **Pieśń: Kochajmy Pana – 2 zwrotka (0:42)**

J Będąc w stanie łaski, po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej, wyruszyliśmy z Tobą z Wieczernika ku Kalwarii. W tej drodze ku śmierci wciąż w sercach naszych rozbrzmiewało pytanie: Czyż po Komunii Świętej możemy okazywać obojętność wobec tej zaprawdę zadziwiającej możliwości pocieszenia Ciebie i Niepokalanej Twojej Matki skoro wiemy, że taką możliwość pocieszenia zawarłeś w owym Boskim Pokarmie, który w czasie Mszy Świętej przyjmujemy z Twoich rąk za pośrednictwem kapłana Twojego Kościoła Świętego? (0:55)

J **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1. zwrotka (0:26)**

A W tej eucharystycznej drodze nieustannie brzmiało w sercach naszych takie pytanie o wiarę w służbie miłości: Czyż możemy nie wierzyć w Boską moc Twojej prawicy, prawicy, którą to w jakiś tajemniczy sposób otwierasz dla nas bramy czasu, abyśmy mogli wejść w czas Twojego życia, w czas najtrudniejszych godzin Twojej drogi ku Śmierci na Golgocie, a potem w czas Twojej wiecznej chwały?... (0:42)

A **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 2-3 zwrotka (0:52)**

P Szliśmy zatem, pełni wdzięczności za łaskę wiary. Dziękujemy, o Zbawicielu, za Kościół Katolicki, za dar kapłaństwa i Eucharystii. Na ostatnim etapie czasu tej zbawczej drogi z Tobą zawieramy nas wszystkich, tu zgromadzonych w Twoje imię. Twojej Boskiej Miłości zawieramy nade wszystko naszych umiłowanych kapłanów – pasterzy Ludu Twojego. Tobie, o Zbawicielu, wyznajemy naszą miłość pieśnią. (0:43)

P **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1. zwrotka (0:50)**

B Pamiętamy, o Jezu, słowa, jakie o tęsknocie za prawdziwie wielką miłością wobec Ciebie wypowiedziałeś do świętej Małgorzaty Marii Alacoque. Wyznałeś jej tak: „Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”¹. (0:44)

B **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 2-3 zwrotka (0:50)**

¹ Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz, Kraków 2009, s. 263.

Z Ukochany nasz! Miłość wspomagana jest przez zdolność do widzenia umiłowanej osoby, przytulenia się do niej, wsłuchania w bicie jej serca... Ponadto miłość wymaga umiejętności dostrzegania czasu przyjścia ukochanej osoby jako czasu wyjątkowego, czasu, dla którego warto odłożyć wszystko, co mogło do tej chwili absorbować naszą uwagę. Miłość w tym choćby sensie wymaga zdolności do ofiary, do rezygnacji z tego, co nie koncentruje serca na umiłowanej osobie... Miłość jest wymagająca... Miłość wymaga zdolności do radosnego wybiegania na spotkanie tego, który przychodzi, bo kocha i pragnie kochania... (1:05)

Z **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 4-5 zwrotka (0:50)**

G O Jezu, przychodzący w cudzie Hostii Przenajświętszej... Ty, o Umiłowany, wyznałeś świętej Małgorzacie, że prawdziwie wielką miłością miłuje Ciebie ten, kto miłuje Ciebie w Najświętszym Sakramencie, a zatem ten, kto oczami wiary widzi Ciebie, przychodzącego i obecnego w Najświętszym Sakramencie. Pytam dziś serca mojego, pytam siebie w głębinach mojej miłości, pytam nade wszystko Ciebie, o Umiłowany: Czy ja, o Panie, dostrzegam czas miłowania, jaki otwierasz delikatnie, miłośnie, niewidzialnie w chwili, kiedy przyjmuję Ciebie w Komunii Świętej? Czy ja widzę czas miłością obfitujący, czas obfitujący w Twoją obecność mnie miłującą? Czy ja widzę, o Jezu?... (1:12)

G **Pieśń: Pan zstąpił z nieba – 1 zwrotka (0:56)**

W Panie Jezu! Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* (nr 1318) takie słowa dialogu z Tobą: „O mój Jezu, na dziękczynienie za wiele łask ofiaruję Ci duszę i ciało, rozum i wolę, i wszystkie uczucia serca swego. Przez śluby oddałam Ci się cała, już nic nie mam, co bym Ci ofiarować mogła. – Jezus mi powiedział: *Córko moja, nie ofiarowałaś mi tego, co jest istotnie twoim. Zagłębiłam się w sobie i poznałam, że kocham Boga wszystkimi władzami swej duszy; a nie mogąc poznać co jest, co nie oddałam Panu, zapytałam: Jezu, powiedz mi o tym, a oddam Ci natychmiast z hojnością serca. – Jezus rzekł mi z łaskawością: Córko, oddaj mi nędzę twoją, bo ona jest wyłączną twoją własnością.* (1:14)

W **Pieśń: Pan zstąpił z nieba – 2 zwrotka (0:56)**

M I my, o ukochany Zbawicielu, oddajemy Tobie całą naszą nędzę, całą skłonność do grzechu. Oddajemy Tobie także naszą nieumiejętność miłowania Ciebie w Najświętszym Sakramencie tak, jak Ty pragniesz być miłowany. W morzu Twojego miłosierdzia, które wylewa się obficie na nas w czasie eucharystycznego naszego zjednoczenia, zanurzamy tę naszą nieumiejętność z nadzieją, że Ty nas nie zawiedziesz, że Ty nas miłością do Siebie samego w Najświętszym Sakramencie obdarować raczysz. Amen. (0:53)

M **Pieśń: Ja wiem w Kogo ja wierzę – 1 zwrotka (0:48)**

J Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* (nr 1319-1320): „Skonałeś, Jezu, ale źródło życia wytrysnęło dla dusz i otworzyło się morze miłosierdzia dla świata całego. O źródło żywota, niezgłębione miłosierdzie Boże, ogarnij świat cały i wylej się na nas. *O trzeciej godzinie błagaj mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wnikać w mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją...* (1:07)

J **Pieśń: Ja wiem w Kogo ja wierzę – 2-3 zwrotka (1:36)**

D Za Siostrą Faustyną wyznajemy miłość Tobie, o Jezu, w odpowiedzi na źródło miłości miłosiernej, jaki wytryska z Twego Serca: (*Dzienniczek*, nr 1321): „**Witaj, najmiłosierniejsze Serce Jezusa, / Żywy źródło wszelkich łask, /** Jedyne schronienie i ucieczko nasza, / W Tobie mam nadziei blask. / Witaj, najlitościwsze Serce Boga mojego, / Niezgłębiona żywa krynico miłości, / Z której tryska życie dla człowieka grzesznego, / I źródło wszelkiej słodkości. (0:49)

P **Witaj, otwarta Serca Najświętszego rano, / Z której wyszły miłosierdzia promienie / I z której czerpać życie nam dano, / Naczyniem ufności jedynie.** / Witaj, Dobroci Boża niepojęta, / Nigdy nie zmierzona i nie zgłębiona, / Pełna miłości i miłosierdzia, lecz zawsze święta, / A jednak jesteś, jak dobra matka, ku nam pochylona. / Witaj, tronie miłosierdzia, Baranku Boży, / Któryś za mnie życie złożył w ofierze, / Przed którym się codziennie ma dusza korzy, / Żyjąc w głębokiej wierze. / (0:53)

P **Pieśń: Upadnij na kolana – 1-2 zwrotka (0:52)**

A Najdroższy Jezu! Z wielką wdzięcznością za dar peregrynacji Twojego wizerunku jako Miłosiernego Zbawiciela pragniemy prosić Ciebie o odnowienie naszego miłosnego zaufania do Ciebie w chwili, kiedy Ty sam peregrynujesz do nas pod postaciami Przenajświętszej Hostii. Pragniemy Tobie oddawać cześć, o Boże Wcielony, o Boże przychodzący w realiach Twojego ludzkiego ciała. Tobie, o Najdroższy, śpiewamy pieśń. (0:45)

A **Pieśń: Upadnij na kolana – 3-4 zwrotka (0:52)**

Z Najdroższy Jezu! Z wielką wdzięcznością za dar peregrynacji Twojego wizerunku jako Miłosiernego Zbawiciela pragniemy prosić Ciebie o odnowienie naszego miłosnego zaufania do Ciebie w chwili, kiedy Ty sam peregrynujesz do nas pod postaciami Przenajświętszej Hostii. Pragniemy z mocą miłości nadprzyrodzonej wyznawać, że wierzymy w Ciebie i miłujemy Ciebie, Najświętszy Sakramencie, Najświętsza Tajemnico Miłości Miłosiernej, Najznamienitsza Krynico Łask Wszelkich, Krynico Boską, niewidzialną namalowaną farbą, Krynico Miłowana, choć niedostępna dla oczu naszych. Tobie, o Królu serc naszych, śpiewamy pieśń chwały. (1:07)

Z **Pieśń: Zwycięzca śmierci – 1-2 zwrotka (1:42)**

B Ukochany Jezu! Prosimy o dar Twego Świętego Ducha dla nas, o dar Miłości kształtującej serca nasze w miłość. Pragniemy coraz pełniej Ciebie kochać, o Zbawicielu przychodzący w cudzie Komunii Świętej. CHWILA CISZY Pieśnią wołamy o Twoje zstąpienie na nas, o Duchu Święty, o Duchu Miłości, o dawco szczęścia nieprzemijającego. (0:35)

B **Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 1-2 zwrotka (1:04)**

W Ukochany Jezu! Teraz w ciszy pragniemy trwać do Apelu Jasnogórskiego. Otwieramy nasze serca na Twój głos miłości, na Twoje zbawcze pouczenie, na Twoje zbawcze, uzdrawiające dotknięcie. Amen. (0:21)